Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

NR. 304. — ROK XXXIV.

WTOREK

8. LISTOPADA 1927.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA L. 11. (DOM WŁASNY)
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055. — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW: 401.099

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego
Miesięcznie . .	5·00 zł.	4·50 zł.	5·00 zł.	8·50 zł.	4.50 zł.

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. — ADMINISTRACJA NR. 3344. — DRUKARNIA NR. 3344 i 4406.

Hasła rzeczowe czy osobiste.

Krakowski organ konserwatywny sugeruje rządowi, by przeprowadził wybory pod hasłem „zmiany zgubnej Konstytucji i równie zgubnej ordynacji wyborczej“, ale — jak z artykułu jego wynika — małą ma nadzieję, by rząd poszedł wskazywaną mu drogą. My jesteśmy jeszcze większymi pesymistami. Gdyby rząd miał jakieś plany naprawy konstytucji i ordynacji, to przedstawiłby je przecież w obecnym Sejmie, w którym dążenia do reform ustrojowo-wyborczych zaznaczały się bardzo silnie. Tymczasem rząd ani sam żadnych projektów nie wniósł, ani inicjatywy Ch. D. i Z. L. N. w sprawie naprawy ordynacji wyborczej nie poparł. Widocznie żadnych w tym kierunku nie ma życzeń, coby zresztą tylko było odbiciem jego składu. Trudno bowiem znaleść taką reformę ordynacji, na którą mogliby się zgodzić: socjalista Moraczewski i skrajny konserwatysta Meysztowicz. Również w sprawie zmiany Konstytucji, np. zrównania praw Senatu ze Sejmem, trudno byłoby obecnej Radzie Ministrów powziąć jednomyślną uchwałę. Rząd, świadomy tych trudności, unikał dotąd zajmowania stanowiska w kwestjach prawno-ustrojowych i politycznych, zadawalając się wzmocnieniem władzy Prezydenta, uzyskanem w ustawie z 2 sierpnia 1926 r. Gdyby teraz porzucając dotychczasowe milczenie, wygłosił swój program polityczny, pękaby odrazu owa dziwna koalicja Gibelinów, która jednoczy w bizantyniźmie belwederskim wileńskich ultrasów i radykałów ze Stronnictwa Chłopskiego, krakowskich torysów i półbolszewików z „Wyzwolenia“, masonów i niektórych ... katolików, starych piłsudczyków i świeżo nawróconych sanatorów. Gdyby rząd oświadczył się np. za ograniczeniem proporcjonalności i za korzystniejszym dla Polaków rozdziałem mandatów, albo za powołaniem do życia Trybunału Konstytucyjnego, któryby hamował w przyszłości niekonstytucyjne zapędy rządów, lub wreszcie za przebudową Senatu, to skutek takiego wystąpienia byłby zupełnie inny, niż zapewne „Czas“ przewiduje. Przeciw rządowi oświadczyłyby się wówczas mniej lub więcej ostro: PPS., Stronnictwo Chłopskie, Wyzwolenie i niektóre grupy lewicowo-sanacyjne, a **program rządowy** w całości lub w większej części poparłyby **partje umiarkowane,** jak: Ch. D., Z. L. N., Ch. N. i Piast, nie mówiąc już o „Prawicy Narodowej“.

Stworzenie rzeczowej platformy wyborczej byłoby więc dla obozu rządowego zabójcze. Rząd wywiesi przeto zapewne hasło osobiste: **Kto jest za, a kto przeciw Piłsudskiemu?** Kto jest za Piłsudskim, ten może głosować na „Wyzwolenie“, „Stronnictwo Chłopskie“, „Prawicę Narodową“, sanację i t. d. Może wybierać między programami. W jednym kotle pomieszczą się razem przeciwnicy reformy rolnej i zwolennicy wywłaszczenia obszarników bez odpłaty. Kto zaś jest przeciw Piłsudskiemu, tego się będzie zwalczać, przyczem podział pracy będzie mniejwięcej następujący: Konserwatyści będą zwalczać ZLN. za zbyt słabą obronę interesów ziemian, Wyzwoleńcy będą zwalczać Piasta za zbyt silną obronę ziemian, socjaliści będą gromić Ch. D., jako sojusznika kapitalistów, a konserwatyści i sanacyjny Lewiatan wskazywać będą na Chrześć. Demokrację jako na wroga kapitalizmu. Słowem opozycja będzie zwalczana za to, że jest prawicowa i lewicowa, katolicka i antyklerykalna, kapitalistyczna i antykapitalistyczna; obóz zaś rządowy będzie zalecany za to, że jest prawicowy i lewicowy, katolicki i antyklerykalny, kapitalistyczny i antykapitalistyczny. W gruncie rzeczy sanatorzy kpią sobie z programów. Chodzi im tylko o utrzymanie się przy władzy.

Rzeczą jest jasną, że kampanja wyborcza przeprowadzona tylko pod osobistem hasłem i bez programu rzeczowego byłaby najszkodliwszą demagogją i pogrążyłaby kraj w obskurantyzm polityczny. Na szczęście stronnictwa umiarkowane, a zwłaszcza Ch. Dem. przedłożą krajowi **program rzeczowy** i wszechstronny. Ch. Demokracja zamieści w swym programie także reformy ustrojowe i polityczne. Ch. D. nie pójdzie na ogłupiającą demagogję, żądającą od obywatela, by zwalczał lub uwielbiał osoby, a nie interesował się tem, jak kraj winien być rządzony.

Jan Matyasik.

Pr. II. 154/27.

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

2

Sąd okręgowy karny, jako prasowy w Krakowie po wysłuchaniu Prokuratora przy tymże Sądzie na posiedzeniu niejawnem orzekł:

I. Zatwierdza się po myśli art. 76 rozp. Prez. Rz. P. P. z dnia 10 maja 1927 Nr. 45 Dz. U. R. P. dokonane dnia 2 listopada 1927 przez Dyrekcję Policji w Krakowie do L. 47932/I 27/Bł. zajęcie czasopisma p. t. „Głos Narodu“ Nr. 298 z dnia 2 listopada 1927 z powodu artykułu wstępnego „Polski listopad“ od słów: „Komunizm rośnie“ do końca — gdyż treść tego ustępu zawiera znamiona występku z art. 1 rozp. Prez. Rz. P. P. z dnia 10 maja 1927 Dz. U. Nr. 45

II. Natomiast uchyla się po myśli art. 76 rozp. Prez. Rz. P. P. z dnia 10 maja 1927 Nr. 45 Dz. U. P. P. dokonane dnia 2/XI 1927 przez Dyr. Policji w Krakowie do L. 47932/I/27 Bł. zajęcie czasopisma p. t. „Głos Narodu“ Nr. 298 z 2/XI. 1927 z powodu artykułu wstępnego „Polski listopad“, a to od słów: „Obok listopada wspomnień“ do słów: „do zaciekłych wrogów rządu“.

albowiem

w treści jej brak cech przestępstwa.

III. Zakazuje się po myśli art. 77 cytowanego rozporządzenia rozpowszechniania ustępu tego artykułu pod I) niniejszej uchwały wymienionego.

IV. Odpowiedzialny redaktor czasopisma „Głos Narodu“ otrzymuje nakaz umieszczenia orzeczenia o zajęciu w czasopiśmie „Głos Narodu“ z zachowaniem warunków art. 30, 33 cytowanego rozporządzenia pod rygorem art. 60 cyt. rozporządzenia.

Sąd okręgowy karny, jako prasowy Senat II. w Krakowie, dnia 5 listopada 1927 r.

Traktat przyjaźni S. H. S. z Francją

Białogród. (PAT.) Król **Aleksander** przyjął wczoraj wieczorem na dłuższej audjencji ministra spraw zagranicznych **Marinkovica.** Koła miarodajne zapewniają, że rząd jugosłowiański poinformował o **traktacie rządy angielski i francuski i zakomunikował tekst traktatu rządowi włoskiemu,** oznajmiając wszystkim tym rządom, że w najbliższym czasie nastąpi podpisanie traktatu przyjaźni pomiędzy **Jugosławją a Francją.** Jak podaje prasa wyjazd ministra Marinkovica nastąpi w poniedziałek.

———o:o———

Sofja. (PAT). W tutejszych kołach panuje silne zaniepokojenie z powodu **ostatnich zamachów w Stibie.** Obawiają się **dalszej akcji terrorystycznej ze strony Macedończyków,** która pociągnie za sobą **pogorszenie się stosunków pomiędzy Bułgarją a Jugosławją.**

Okręg warszawski wypowiedział się za p. Witosem

Warszawa. (Tel. wł.). W niedzielę odbył się **Zjazd delegatów powiatowych organizacyj „Piasta“ województwa warszawskiego.** Zjazd był **bardzo licznie obesłany; przybyło przeszło 350 delegatów.**

Przewodniczył obradom poseł **wicemarszałek Osiecki,** referaty wygłosili **poseł W. Witos, Ks. Panaś, poseł Kiernik i mecenas Urbanowicz** (b. dyrektor bezpieczeństwa w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych). W dyskusji przemawiało **wielu posłów,** przyczem specjalnie należy wyróżnić **głos senatora Średniawskiego** którego nazwisko sanacja wpisywała już na **nieliczną listę zwolenników** sen. Bojki.

W rezolucjach uchwalono jednomyślnie **konieczność walki o ustrój demokratyczny parlamentaryzmu i praworządności, wypowiedziano całkowite zaufanie posłowi W. Witosowi, stwierdzono wierność dla programu „Piasta“ i potępiono wystąpienie sen. Bojki.**

Na zebraniu z zupełną jednomyślnością poddano **ujemnej ocenie antydemokratyczność polityki obecnego rządu, lekceważenie ciał ustawodawczych oraz usiłowania rozbicia stronnictwa Piasta.**

W zakończeniu zebrania wybrano nowy zarząd, na którego czele ponownie **prezesem okręgu warszawskiego** został wybrany **wicemarszałek Osiecki.**

10 b. m. rozpocznie się proces Manoilescu.

Bukareszt. (PAT.). Pierwszy komisarz królewski **Carapancea** złożył w dniu wczorajszym gen. Popowiczowi dowódcy drugiego korpusu armji **wyniki śledztwa, przeprowadzone** w sprawie Manoilescu. Generał wydał rozkaz sądzenia Manoilescu pod zarzutem zbrodni **zamachu przeciwko osobie króla Michała przez dążenie do zmiany artykułu konstytucji z dnia 4 stycznia.** Komisarz królewski **zakomunikował** ten rozkaz Manoilescu, **powiadamiając go jednocześnie, że proces rozpocznie się 10 listopada.**

Obrady Rady Naczelnej P. P. S.

Warszawa. (Tel. wł.). W niedzielę rozpoczęła obrady **Rada Naczelna P. P. S.** Na porządku dziennym znalazły się **sprawy polityki bieżącej oraz taktyki wyborczej partji.** Obrady zagaił pos. Daszyński, który wygłosił dłuższe przemówienie, utrzymane **w tonie opozycyjnym w stosunku do rządu.** Referat wygłosił zdecydowany opozycjonista pos. **Barlicki.**

Obszerna dyskusja prowadzona była przez cały dzień. Dokończenie jej nastąpi jutro.

W czasie obrad **odczytano list ministra Moraczewskiego,** który domagał się rewizji uchwały C. K. W., **wykluczający go z partji oraz przywrócenia mu praw członka.** Rezolucje będą uchwalone w poniedziałek i w poniedziałek zapadnie **decyzja w sprawie min. Moraczewskiego.**

Magistrat w Kielcach złożony z urzędu!

W dniu 3 b. m. Województwo Kieleckie zawiadomiło **prezydenta m. Kielc o mianowaniu komisarza rządowego dla miasta.** Około godziny 11-tej zjawił się w gabinecie prezydenta **mianowany komisarzem rządowym urzędnik Urzędu Wojew. p. Głazek** i zażądał wezwania do gabinetu prezydenta wszystkich referentów. W gabinecie zgromadzili się wkrótce referenci i ławnicy magistratu, którym p. komisarz Głazek odczytał pismo z Warszawy, poczem odebrał od prezydenta urzędowanie i przejął kasę miejską.

Powodem tego usunięcia magistratu ma być fakt, że kilku urzędników, otrzymawszy odbitki o gen. Zagórskim odczytywało je i przepisywało z zamiarem podzielenia się z treścią ze znajomymi...

W dniu 3 b. m. miała się zebrać nowo wybrana Rada Miejska. Posiedzenie odwołano.

——oo——

Głos o przykrej sprawie.

Warszawa. (Tel. wł.) W „Kurjerze Warszawskim“ czytamy z powodu incydentu z 36 pułkiem piechoty i wizytą gen. Konarzewskiego u ks. kardynała Kakowskiego: Arcypasterz przyjął wyjaśnienie generała do wiadomości i niewątpliwie przyjmie je również z ulgą cała opinja katolicka kraju, która tylko z najwyższym bólem i niepokojem przyjmowała wiadomość o **możliwości chęci ubliżenia sukni kapłańskiej przez żołnierzy, choćby to się stać miało w odosobnionym wypadku.**

Podkreślić jednak należy, że nie mieliśmy w opisie incydentu bielańskiego do czynienia z doniesieniami „niektórych pism“, lecz z doniesieniem **Katol. Agencji Prasowej,** opierającym się na wrażeniach bezpośrednich świadków zajścia z otoczenia księdza kardynała.

Jeżeli nie było „intencji znieważenia“ osoby dostojnika Kościoła, jak to stwierdził przedstawicel min. spraw wojskowych, to **musiały istnieć pozory, które spowodowały, że cały incydent wywołał tak bolesne wrażenie na obecnych.** Opinja kraju musi gorąco zaapelować do władz wojskowych, aby wydaniem odpowiednich zarządzeń usunięto możliwość powtórzenia się pozorów, które mogłyby wywołać tak przykre nieporozumienie.

Par. 116.

Monitor Polski z 4 XI. b. r. ogłasza w urzędowym dziale rolniczym województwa krakowskiego, **zwolnienie ze służby komisarza ochrony lasów inż. K. Jarmulskiego** z dn. 31 VIII b. r. na podstawie **art. 116 ust. o państw. sł. cyw.,** zaś województwa lwowskiego, przeniesienie w stan spoczynku nadleśniczego **inż. W. Kurnika** z dn. 31 VIII br.

———oo———

P. LAROCHE AMBASADOREM W RZYMIE.

Paryż. (PAT) Agencja Havasa dowiaduje się że ambasador francuski w Warszawie **Laroche** wysuwany jest jako **kandydat na stanowisko ambasadora francuskiego w Rzymie.** Placówkę warszawską objąłby poseł francuski w Kopenhadze **Hermite.**

———oo———

Potworne szkody

WYRZĄDZIŁ WYLEW W AMERYCE.

Paryż. (PAT.) „Chicago Tribune“ donosi z Nowego Jorku, że straty spowodowane **ostatniemi wylewami w stanie Vermont przekroczyły sumę 25 milj. dol.** Dziennik podaje, że znaleziono ciało gubernatora stanu Vermont **Jacksona,** jego zastępcy oraz **7 innych trupów.** Potwierdza się wiadomość, że w miejscowościach Montpelier i Barre **zginęło 200 osób.** Stan Vermont znajduje się **prawie w całości pod wodą,** która wkracza już na tereny **stanów Massachusets i Connecticut.**

———OO———

Białogród. (PAT). Podczas dzisiejszego posiedzenia skupczyny przyszło do gwałtownych starć. Wniosek **partji Radicza w sprawie** skargi przeciwko prezydentowi ministrów Wukiceviczowi **został odrzucony 168 głosami przeciwko 84.**

Co słychać w Krakowie?

Poświęcenie sztandaru

ZAKŁADU IM. KS. SIEMASZKI.

Wczoraj o godzinie 11 przed południem odbyło się na dziedzińcu Zakładu sierocego im. Ks. Siemaszki w Krakowie uroczyste poświęcenie sztandaru młodzieży. **Poświęcenia dokonał Książę Metropolita Adam Sapieha,** który przemówił następnie do zebranych wychowanków, polecając im w gorących słowach obronę sztandaru i wiary Chrystusowej.

W odpowiedzi na słowa Dostojnego Arcypasterza przemówi wychowanek Zakładu Ładzik, poczem przy dźwiękach orkiestry złożyła młodzież przysięgę na sztandar.

Następnie odbyło się wbijanie gwoździ. Pierwszy wbił Ks. Metropolita Sapieha, drugi prezydent miasta, trzeci dyrektor Miejskiej Kolei Elektrycznej inż. Polaczek, następne liczni przedstawiciele władz i instytucji samorządowych.

Prześliczny sztandar przedstawia z jednej strony orła polskiego z napisem: „Bóg i Ojczyzna“, z drugiej wspaniałą postać husarza w pełnej zbroi i napis: „Boże wspomóż“.

Mieszczaństwo Krakowa pójdzie solidarnie do walki o polskość Izby Rzemieślniczej.

Uchwały zebrania rękodzielniczo-mieszczańskiego.

Staraniem Sekretarjatu Rękodzielniczo-mieszczańskiego przy Ch. D. w Krakowie odbyło się wczoraj w Domu przy ul. Potockiego 11 wielkie zebranie rękodzielniczo-mieszczańskie poświęcone omówieniu ustawy przemysłowej i sprawy pożyczki amerykańskiej. Przewodniczył zebraniu p. Jan **Tokar.**

Referent red. „Głosu Narodu“ J. Warchałowski przedstawił obecne położenie rzemiosła i jego rolę w życiu gospodarczem społeczeństwa. Według statystyki istnieje dziś w Polsce z górą 320.000 warsztatów rzemieślniczych, zatrudniających około 880.000 pracowników, którzy wraz z rodzinami stanowią około 10% ogółu ludności w Polsce. Wartość rocznej produkcji rzemiosła wyraża się sumą 3 miljardów złotych a jego udział w dochodzie społecznym 1 miljard czyli 12.5% ogółu dochodu społecznego. Te cyfry wskazują na dużą rolę, jaką w życiu gospodarczem narodu rzemiosło, niedoceniane przez rząd — odgrywa. Nowa ustawa przemysłowa pomimo pewnych zalet, pod wielu względami nie czyni zadość wymogom, któreby zagwarantowały polskiemu rzemiosłu należyty rozwój. Tem więcej niezbędnem jest ożywienie ruchu organizacyjnego wśród mieszczaństwa konsolidacja żywiołów polskich, dążenie do mechanizacji warsztatów. samopomoc kredytową i jak najszersze uświadomienie zawodowe i polityczne. W końcu omówił krytycznie postanowienia nowej ustawy przemysłowej.

O szczegółach pożyczki zagranicznej poinformował zebranych **dr. Kuśnierz** nawiązując do nadziei, jakie sfery gospodarcze z pożyczką tą łączyły. Duży niewątpliwie zawód już spotkał te sfery wskutek szczupłości ram w jakich pożyczka na cele gospodarcze ma być użyta, natomiast ogromne nowe ciężary podatkowe spadną w najbliższej przyszłości na miasta w związku z koniecznością opłacania wygórowanych kosztów pożyczki.

Sen. **Adelman** podkreślił ważność zbliżających się wyborów do Izb rzemieślniczych oraz konieczność rozbudzenia samopomocy kredytowej. System podatkowy winien bezwzględnie ulec reformie, nie da się bowiem dłużej utrzymać ten stan, że miasta płacą 75% podatków, a wieś 25%. Rewizji muszą być poddane koszta administracji miast, a w związku z tem wysokość podatków komunalnych. Okazuje się np. że Kraków jest najdrożej administrowanem miastem, gdy bowiem koszt administracji ogólnej w Warszawie wynosi 9 zł., to w Krakowie 18 zł. na głowę. Dotychczas organizacje zawodowe polskie tak rzemieślnicze jak i kupieckie pracują bardzo słabo.

W dyskusji przemawiał m. in. p. **Broda** nawołując do organizowania się mieszczan w stronnictwie Chrześć. Demokracji, które najskuteczniej broni całości interesów polskiego stanu średniego. Dalej mówił kierownik Sekretarjatu p. **Jaworski** o niezbędnem w rzemiośle usprawnieniu produkcji i dostosowaniu jej do postępów technicznych, p. **Paszkot** poddał krytyce system podatkowy, p. **Pałka** zainteresował się sprawą pożyczki i wskazał na złe skutki braku uświadomienia obywatelskiego u publiczności żądającej w sklepach towarów obcych a nie krajowych.

Po końcowych przemówieniach referentów uchwalono jednomyślnie rezolucje, domagające się od rządu **większej niż dotychczas opieki nad rzemiosłem** i udzielenia wydatnych **długoterminowych kredytów na inwestycje w warsztatach rzemieślniczych,** ich mechanizację i stworzenie przystępnego kapitału obrotowego. Kredyt ten winien być **bez żadnych ubocznych kosztów oprocentowany nie wyżej jak 6% rocznie.** Zebrani domagają się dalej **reformy ustroju podatkowego,** zwolnienia od podatków warsztatów rzemieślniczych w okresie ich reorganizacji, wreszcie **wzywają ogół rzemieślników polskich do jaknajintenzywniejszego udziału w zbliżających się wyborach do Izb rzemieślniczych, a to celem obrony polskiego stanu posiadania w tych placówkach.**

Żałobna akademja Ukraińców krakowskich.

Krew Petlury wyżłobiła przepaść między żydami a Ukraińcami.

Kolonja ukraińska w Krakowie obchodziła wczoraj uroczystem nabożeństwem w cerkwi i akademją w sali Kopernika U. J. pamięć swego bohatera narodowego Semena Petlury, zamordowanego podstępnie przez żyda Szwarcbarta. Sala Kopernika wypełniona była po brzegi. Nad podjum zawieszono portret atamana okolony emblematami narodowymi i sztandarem żółto-niebieskim okrytym czarnym kirem. Po odśpiewaniu przez chór „Wiecznaja pamiat“ przemówił po ukraińsku inż. Włodzimierz **Górski** charakteryzując tło w jakim odbywał się proces paryski. Przedłożył następnie rezolucję **protestującą przeciw tym zarzutom, jakie żydowstwo rzuciło na zamordowanego i stwierdzająca, że niewinnie przelana krew atamana wyżłobiła przepaść między narodem ukraińskim a żydowskim, którą zasypać będzie trudno.** Rezolucje te **jednomyślnie zebrani przyjęli.**

Przemawiał dalej ppłk. **Maruszczenko**, półk. **Docenko** świadek z procesu paryskiego, prof. Akad. Górn. **Feszczenko-Czopiwski**, poczem poeta ukraiński p. **Walenty Konopacki** wygłosił wiersz okolicznościowy poświęcony pamięci atamana.

Na zakończenie przemówił prezes krakowskiej kolonji ukraińskiej p. **Suchodoł** ilustrując narodowe dążenia Ukraińców i ich stosunek do żydów. Zakończono akademję hymnem „Szcze ne wmarła Ukraina“.

Po katastrofie budowlanej.

Podmajstrzego Kołacza zatrzymano w aresztach.

Dochodzenia policyjne prowadzone w związku z sobotnią katastrofą budowlaną przy ul. Krupniczej L. 12 ustaliły, że zabity na miejscu robotnik murarski nazywa się **Jan Jurgała i pochodzi ze Skotnik.** Zwłoki jego po stwierdzeniu identyczności i zbadaniu przez Komisję sądowo-lekarską przewieziono do Zakładu medycyny sądowej. Prócz wymienionych wczoraj Pamułówny zmarłej w szpitalu po operacji oraz rannych dwóch robotników i robotnic został lekko ranny **Józef Sutor** (zam. przy ul. Czarnowiejskiej 3), który w chwili zawalenia się rusztowania **przechodził ul. Loretańską.** Po opatrzeniu na klinice chirurgicznej pozostawiono go opiece domowej. Przesłuchiwany od pierwszej chwili śledztwa policyjnego **Andrzej Kołacz,** liczący lat 55, zam. przy ul. Kazimierza Wielkiego 69, który sprawował nadzór nad budową został **zatrzymany w aresztach policyjnych.** Dalsze dochodzenia w toku.

Manifestacyjny pochód na cmentarz.

Podobnie jak po inne lata tak i wczoraj socjaliści krakowscy urządzili demonstracyjny pochód na cmentarz rakowicki, aby złożyć cześć robotnikom, poległym na ulicach Krakowa w dzień krwawej rebelji socjalistycznej, t. j. 6 listopada 1923. O godz. 10 przed południem ruszył z pod domu robotniczego przy ul. Dunajewskiego, będącego centrum walk listopadowych i siedzibą pepesowskiego sztabu generalnego pochód na cmentarz rakowicki. W pochodzie wzięły udział organizacje socjalistyczne z czerwonemi sztandarami, wieńcami i orkiestrami. Na cmentarzu przemówili imieniem P. P. S. pp. Ciołkosz i Wohnout im. kolejarzy pp. Wilkoń i Rusinek i in. Następnie złożono na wspólnym grobie wieńce.

Na cmentarzu żydowskim urządziły żydowskie organizacje robotnicze „Bund“ i „Poale Sion“ manifestację na grobie poległego podczas walk listopadowych robotnika Pejsacha Lejmana.

Odszkodowanie za poległych w służbie amerykańskiej.

Na podstawie obowiązującego obecnie regulaminu Biura Weteranów Stanów Zjednoczonych Ameryki podania osób, które były zależne materjalnie od poległych na wojnie, ewentualnie zmarłych z powodu wypadków podczas służby w wojsku Stanów Zjednoczonych, mogą być przedkładane dyrekcji Biura Weteranów Stanów Zjednoczonych w Waszyngtonie jedynie przed upływem lat dziesięciu od daty śmierci danego żołnierza. Zatem w roku 1928 ulegną przedawnieniu niezgłoszone pretensje tego rodzaju wynikłe wskutek wypadków podczas wojny światowej.

O wypłatę odszkodowania wojennego mogą się ubiegać: **żona, o ile nie wyszła za mąż ponownie, dzieci, matka lub ojciec, pasierby, nieślubne lub adoptowane dzieci poległego, ewentualnie zmarłego w związku ze służbą w wojsku Stanów Zjednoczonych.**

Wobec powyższego osoby zainteresowane, które dotychczas nie zgłosiły swych pretensyj winne w interesie własnym zgłosić swe podania bezpośrednio do: „**U. S. Weterans Bureau Waschington, D. C.**“ lub też należycie ostemplowane do **Ministerstwa Spraw Zagranicznych.**

Prawo kontroli urządzeń radjofonicznych

Ministerstwo poczt i telegrafów w porozumieniu z ministerstwami spraw wewnętrznych i spraw wojskowych wprowadziło szereg zmian do rozporządzenia z lipca 1926 r., mające na celu przeciwdziałanie nieprawnemu korzystaniu z audycyj radjowych czyli zapobieganie „radjopajęczarstwu“.

Przedewszystkiem Ministerstwo przyznało **funkcjonarjuszom Polskiego Radja prawo kontrolowania urządzeń radjofonicznych, znajdujących się w prywatnem posiadaniu.** Funkcjonarjusze P. R., powołani do tej kontroli, otrzymają specjalne legitymacje, wystawione przez ministerstwo i mają **współdziałać z organami policji przy wykrywaniu przestępstw przeciw ustawie radjowej.** Ogólna instrukcja, którą ministerstwo w najbliższych dniach ogłosi, określi szczegółowo sposób wykonywania kontroli.

W razie zaprzestania korzystania z radjoodbiornika posiadacz upoważnienia winien zawiadomić o tem na piśmie właściwy urząd poczt i telegrafów, zwrócić upoważnienie i równocześnie całkowicie usunąć antenę tak zewnętrzną jak i wewnętrzną. Nowe rozporządzenie ministerstwa zapewni organom władz państwowych oraz funkcjonarjuszom Polskiego Radja możność skutecznej akcji przeciw radjopajęczarstwu.

—oo—

Kraków, dnia 7-go listopada 1927.

Poniedziałek 7: Bł. Antoniego Bal.
Wtorek 8: św. Gotfryda b., św. Klaudjusza.
Wtorek 8: Wschód słońca o godz. 6.10, zachód o 16.07.

—oOo—

PAMIĘTNIK ZJAZDU HISTORYKÓW. Polskie Towarzystwo Historyczne w wykonaniu uchwał IV. Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu 1925 r. wydało obecnie jako drugi tom Pamiętnika Zjazdu protokoły w opracowaniu sekretarza Zjazdu i Towarzystwa Dra Kazimierza Tyszkowskiego. Tom ten oprócz protokołów zarówno posiedzeń plenarnych jak i sekcyjnych zawiera kronikę prac komitetu i uroczystości, związanych ze Zjazdem i kilka referatów, wygłoszonych, a nie drukowanych poprzednio. Zamyka rzecz całą bibljografja i spis uczestników. Wszyscy członkowie Zjazdu otrzymują protokoły bezpłatnie, dla innych cena wynosi zł. 16.

O ZWROT LIST SKŁADKOWYCH NA SAMOLOT SANITARNY. Liga Obrony Powietrznej Państwa w Krakowie zwróciła się w swoim czasie do społeczeństwa z odezwą i rozesłała bloczki i listy składkowe dla zbierania ofiar na zakupno samolotu sanitarnego dla Województwa. W związku z powyższą akcją, uwieńczoną pomyślnym rezultatem a wymagającą spłacenia reszty należytości, przypomina L. O. P. P., iż termin ważności list składkowych upłynął z dniem 15 września b. r., a zalegających jest bardzo wiele osób, wobec czego uprasza o odesłanie zebranych kwot czekiem P. K. O. Nr. 105.654 z dopiskiem „samolot sanitarny“, oraz zwrot list do 15 listopada pod adresem Komitetu Wojewódzkiego L. O. P. P. Kraków, ul. Basztowa 22. Nazwiska ofiarodawców oraz tych wszystkich, którzy pracą swą przyczynili się do urzeczywistnienia tego humanitarnego dzieła, zostaną wymienione w osobnem pamiątkowem wydawnictwie.

FAŁSZYWE ZAMÓWIENIA. Otokaj Paryzek, kierownik firmy Lenert przy ul. Sławkowskiej L. 6 zgłosił, że agent tej firmy Józef Przondo sfałszował zamówienia i wysłał na te zamówienia towarów luksusowych na kwotę 1150 zł., ponadto zainkasował różne kwoty w wysokości dotychczas nieustalonej, poczem zbiegł w niewiadomym kierunku.

OKRADŁA JĄ W HOTELU. Elżbieta Zaremba, zam. w Dąbrówce Małej, pow. Katowice zgłosiła, że przed 3 dniami przybyła do Krakowa wraz z Zofją Zubianką, z którą zamieszkała w hotelu Wiktorja. Zubianka zabrała jej całą garderobę i zbiegła z Krakowa.

FATALNE SKUTKI OBCHODZENIA SIĘ Z BRONIĄ. Lekarz Pogotowia rat. zawiadomił policję, że w domu przy ul. Szlak L. 40 popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru w piersi Aleksander Bałakin lat 25. Przy przeprowadzonych dochodzeniach ustalono, że Bałakin pozbawił się życia wskutek nieostrożnego obchodzenia się z bronią palną, czyszcząc nabity rewolwer.

—oo—

NEKROLOGJA.

† **Juljan Szastak.** W Miechowie ziemi kieleckiej odbył się pogrzeb śp. Juljana Szastaka, studenta III r. filozofji U. J. Niestrudzony pracownik na niwie społecznej i harcerskiej, swoją pracą kulturalno-oświatową podniósł niejedną wioskę powiatu miechowskiego na wyższy poziom kultury, organizując: Związki Młodzieży, Straże ogniowe oraz różne spółdzielnie. Mając głęboko w sercu myśl o budowie Ojczyzny od podstaw, całą duszą oddawał się pracy nad wsią polską. Staraniem Zarządu Akadem. Koła Ziemi Miechowskiej odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 8 rano nabożeństwo żałobne w kościele akadem. św. Anny w Krakowie za spokój jego duszy.

—oOo—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Poniedziałek: „Turandot“.
Wtorek: „Turandot“.
Środa: „Turandot“.

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI“.

Poniedziałek: Teatr zamknięty.
Wtorek: „Król Kawy“.
Sroda: „Paganini“.
Czwartek: „Karnawał miłości“.
Piątek: „Karnawał miłości“.

REPERTUAR KONCERTOWY.

Wtorek 8: Wieczór Chopina z A. Rubinsteinem.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Chłopcy do rzeczy“. W głównej roli Pat i Patachon.
SZTUKA: „Zakazana dzielnica Algieru“.
WARSZAWA: „Noce miłosne nad Nilem“.
PROMIEŃ: „Tajemnicza podwiązka“.
NOWOŚCI: „Car Iwan Groźny“.
BAGATELA: „Car Iwan Groźny“.
UCIECHA: „Niebezpieczny kochanek“, komedja-dramat.
CORSO: „Księżyc Izraela“.

—o—

PIERWSZY WIECZÓR TANECZNY staraniem Katolickiego Związku Polek na dochód opieki pozaszkolnej, odbędzie się we środę dn. 9 b. m. o godzinie 9 wieczór w sali Tow. Technicznego przy ul. Straszewskiego L. 28, II p.

WIELKA ZABAWA POLONISTÓW na dochód Tygodnia Akademika odbędzie się we wtorek 8 b. m. w sali Tow. Lekarskiego przy ul. Radziwiłłowskiej L. 4.

TELEGRAMY.

Memorjał Parkera Gilberta.

Berlin. (PAT). Ogłoszono dziś memorjał generalnego agenta do spraw odszkodowawczych p. Gilberta. Na wstępie p. Gilbert mówi o całej polityce finansowej Niemiec, wskazując na sprawę **wytwarzania kapitałów jako na jeden z głównych celów. Wzrost wydatków publicznych grozi naruszeniem równowagi finansowej.** Jeżeli się dopuści do dalszego rozwoju tej tendencji, to jest rzeczą pewną, że **odbije się to w ujemny sposób na życiu gospodarczem Niemiec.**

W rozdziale pierwszym p. Gilbert wskazuje **na ustawiczny wzrost wydatków budżetowych Niemiec.** Wydatki te w roku 1925—26 wynosiły **7.444 milj.**, w roku 1926—27 **8.543 milj.**, **w roku bieżącym 9.130 milj.** W związku z tem **p.** Gilbert zaznacza, że **trzy projekty ustaw. o odszkodowaniach** za zlikwidowane **mienie, o podwyższenie płac urzędniczych i ustawa szkolna zapowiadają nowy wzrost wydatków.** Rząd korzystając z pełnej swobody przy układaniu budżetu bierze jednak na siebie równocześnie odpowiedzialność za naturalne i prawdopodobne konsekwencje swojej działalności, któremi będą: 1) Zagrożenie równowagi budżetowej Rzeszy; 2) **wzrost roszczeń krajów do Rzeszy;** 3) **wytworzenie nie zdrowej sytuacji w dziedzinie finansowej; 4) wzrost kosztów produkcji i cen.**

W drugim rozdziale p. Gilbert wskazuje na **to,** że suma pożyczek, zaciągniętych przez **kraje i gminy wynosi 1.6 miljardów, co dorównywa sumie pożyczek zaciągniętych przez przemysł i handel;** w rozdziale trzecim zaś **objawy, utrudniające politykę kredytową i walutową Rzeszy,** przytaczając, że w ciągu pierwszych 5 miesięcy b. r. zapasy złota i dewiz Banku Rzeszy **zmniejszyły się o 1 miljard marek,** podczas gdy portfel wekslowy wzrósł o taką samą niemal sumę.

W konkluzji p. Gilbert domaga się opracowania **jednego i pełnego planu, któryby zabezpieczył przeprowadzenie skoordynowania polityki w dziedzinie finansowej** i zapobiegł nadmiernemu wykorzystaniu kredytowemu, które może doprowadzić obecną ekspanzję do stanu niebezpiecznego.

Memorjał kończy się następującą uwagą: Kontynuowanie tendencji obecnej sytuacji finansowej odbiłoby się **dotkliwie na życiu gospodarczem,** a ponadto wywarłoby niechybnie wrażenie, że Niemcy **nie liczą się ze swojemi zobowiązaniami odszkodowawczemi.** Kryzys gospodarczy pociągnąłby za sobą **fatalne skutki i spowodowałby zastój w odbudowie gospodarczej Niemiec.** Należałoby ubolewać, gdyby dzieło, które powstanie swe zawdzięcza w równej mierze pracy Niemiec, jak i kredytom zagranicy **znaleźć się miało w niebezpieczeństwie, wynikającem z krótkowzrocznej i niezdrowej polityki wewnętrznej Rzeszy.** Z punktu widzenia planu rzeczoznawców zrozumiałem byłoby, gdyby obserwatorzy zagraniczni doszli do wniosku, że niemiecka polityka finansowa z ostatnich lat **nie odpowiada** zobowiązaniom **odszkodowawczym Niemiec.** Równocześnie spłaty Niemiec są wprawdzie całkowicie zabezpieczone przez zastawy i gwarancje, odpowiedzialność rządu Rzeszy **nie ogranicza się jednak do spłat wewnętrznych, lecz dotyczy również sprawy uregulowania transferu.** Rządy zagraniczne przyjęły na siebie odpowiedzialność **w tej mierze tylko w granicy odpowiadającej utrudnieniom eksportu Niemiec z zewnątrz.** Rząd Rzeszy natomiast sam odpowiedzialny jest **za poczynania zmierzające do sztucznego ograniczenia transferu przez nadmierne forsowanie importu i utrudnianie eksportu.** Koszta ustawy szkolnej w najbliższej przyszłości nie będą odgrywały żadnego znaczenia.

Wykrętna odpowiedź rządu Rzeszy.

Berlin. (PAT.) Odpowiedź rządu niemieckiego **na** memorjał generalnego agenta do spraw odszkodowawczych P. Gilberta rozważa podniesione przez P. Gilberta kwestje z punktu **widzenia** gospodarczego finansowego, podkreśla jednak, że **pozatem należy jeszcze uwzględnić konieczności państwowo-polityczne** niemieckiej sytuacji gospodarczej. Rząd Rzeszy oświadcza, że poprawa sytuacji gospodarczej **w** Niemczech jest dowodem **racjonalnego zarządzania pieniądzmi otrzymanemi** z zagranicy. Celem polityki gospodarczej Niemiec jest **zmniejszenie pasywności handlowej i wzrost eksportu. Handel niemiecki** istotnie **wzrósł z 428 milj. Mk. miesięcznie w roku 1924 na 692 milj. Mk. miesięcznie w roku 1927.** Zwiększenie eksportu zależy jednak **od ułatwień w stosunkach handlowych międzynarodowych,** przedewszystkiem **od** otwarcia dla Niemiec nowych **rynków** wierzytelnych.

W rozdziale o sytuacji finansowej rząd Rzeszy oświadcza, że normowanie finansów zależne jest **od uprzedniego uregulowania istniejących ciężarów,** do których należą zarówno waloryzacja jak i **odszkodowania za zlikwidowane zagranicą mienie obywateli niemieckich do czego** Niemcy zobowiązane są na mocy Traktatu **Wersalskiego, wreszcie regulacja płac urzędników.** Rząd Rzeszy zaznacza, że ciężary wojenne Niemiec t. zn. odszkodowania i ciężary wewnętrzne, które Niemcy musiały przyjąć na siebie w wyniku wojny wynosiły w roku 1927 **3,5 miljardów Mk.**, t. zn. więcej niż połowa wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych razem **wziętych.** Dalej rząd Rzeszy zapewnia, że budżet na rok **1928 zawierający podwyżkę ciężarów odszkodowawczych o 400 milj. ułożony zostanie jak najoszczędniej,** w budżecie zaś nadzwyczajnym **rząd będzie się starał nie dopuścić do dalszych podwyżek.**

Omawiając gospodarkę **finansową krajów i gmin,** rząd Rzeszy podkreśla, że wszystkie zaciągnięte pożyczki **przeznaczone były na cele produkcyjne, nie zaś na pokrycie nadmiernych kosztów administracyjnych.** Wydatki na reformę uposażeń urzędniczych, z których to wydatków na Rzesze **przypada 300 milj. Mk. ofiary wojny otrzymać mają 170 milj.** Podwyższenie wydatków **nie pociągnie za sobą podwyższenia podatków, ani też stawek pocztowych i kolejowych.** Rząd razem z komisarzem oszczędnościowym dąży obecnie do **reformy administracyjnej i do zmniejszenia tych wydatków.**

Rząd nie zgadza się na twierdzenia p. Gilberta, że wydatki na przeprowadzenie powyższej ustawy zagrażają równowadze budżetu. Wkońcu rząd wskazuje na **to, że jego dążeniem będzie utrzymać podstawowe zagadnienie** planu rzeczoznawców, t. zn. równowagi **w gospodarce budżetowej.** Wobec tych wyjaśnień wrażenie, że Niemcy **nie liczą należycie zobowiązań odszkodowawczych nie da się niczem(?) uzasadnić.** Rząd stwierdza wreszcie w swojej odpowiedzi, że **nigdy sztucznie nie ograniczał możliwości transferu oraz odpiera zarzuty,** jakoby **w przyszłości zamierzał to uczynić.**

GROZI STRAJK KOLEJOWY W GDAŃSKU.

Gdańsk. (PAT) W zatargu istniejących od pewnego czasu **między dyrekcją P. K. P. w Gdańsku a gdańskimi funkcjonarjuszami kolejowymi na tle zarobkowem** Komisja rozjemcza wydała w dniu wczorajszym orzeczenie, **podwyższające zarobki funkcjonarjuszy i robotników kolejowych na obszarze Wolnego Miasta.** Orzeczenie to jednak nie zadowoliło funkcjonarjuszy kolejowych, wobec tego **prasa gdańska zapowiada na najbliższą przyszłość wybuch strajku kolejowego na obszarze Woln. Miasta.**

Celem uregulowania nakładu prosimy o szybkie nadesłanie prenumeraty.

Radio.

Programy stacyj radjowych.

Wtorek, 8. listopada 1927.

Kraków. (422). Godz. 12: Transmisja sygnału czasu, „hejnału" z wieży Marjackiej oraz koncert płyt gramofonowych; 16.40 Odczyt p. t.: „Wycieczka w Pieniny (z przed stu laty")" wygłosi prof. E. Wyrobek; 17.20: Odczyt p. t. „Przemiana materji w morzach", wygłosi dr. M. Siedlecki, prof. U. J.; 17.45: Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy; 19.35 do 20: Odczyt p. t.: „Ciekawe przypadki autosuggestji", wygłosi dr. M. Jakubowski; 20: Transmisja „hejnału" z wieży Marjackiej i komunikaty; 20.30: Transmisja z Warszawy; — 22.30ó23.30: Transmisja muzyki salonowej z restauracji „Pavillon".

Niedziela sportowa.

Skandaliczny match Wac-u z Cracovią.

WYNIK 1:1 (1:1).

Szumnie zareklamowana klasa i kultura sportowa Wac-u okazała się — kłamstwem. Takiej brutalnej gry, jaką zaprodukowali wczoraj Wiedeńczycy, nie widzieliśmy w tym sezonie nigdzie na krakowskich boiskach. Match zamienił się po 5 minutach w ordynarną kopaninę we wszystkie części ciała, w czem zdenorwowani gracze CRACOVII brali również udział. **Match pod względem sportowym stracił kompletnie na wartości.** W 37 minucie sędzia Seidner za obrazę usunął z boiska obrońcę Wac-u, — Pfaua. Na to cała wiedeńska drużyna opuściła boisko. Dopiero oświadczenie dr. Lustgartena, że **zarząd Cracovii nie wypłaci Wacowi należytości,** spowodowało, **że profesjonaliści wiedeńscy zdecydowali się po targach z sędzią grać dalej w dziesiątkę.** Boisko zamieniło się w wstrętny „szlachtuz". Szkoda poświęcać temu matchowi więcej uwag nad tą, że wczorajsze zawody były smutnym obrazem kultury piłkarskiej. Utrącanie się wzajemne, celowanie w nogi zamiast w piłkę, ciągłe faule, **jęki i „trupy", ścielące boisko — to żaden sport.** Strasznym zjawiskiem jest, że 5000 widzów, patrzyło się na to wszystko ze spokojem, a żaden głos z publiczności nie zaprotestował głośno przeciwko podobnej rzezi. Warto, aby wielu z wczorajszych widzów i graczy zainteresowało się naszą ankietą: **„Co myślisz o sporcie"** i zgodziło się z zdaniami ludzi bezstronnych, kochających sport, że **football staje się wyrodkiem kultury ciała i duszy.**

Bramki zdobyli dla Cracovii Sperling; — Wiedeńczycy przez Brauna z winy Chruścińskiego. Bramkarz Wac-u Hiden bronił swej bramki naprawdę z poświęceniem życia. Szkoda, że match wczorajszy nie był pięknym pokazem tej techniki i kombinacji na jaką, w gruncie rzeczy, obie pokaleczone drużyny stać.

Esjot.

Wisła — Reprezentacja Akademicka 7:0

Match odbył się w programie Tygodnia Akademickiego. Wisła łatwo uporała się z przeciwnikiem, mimo braku Rejmana III, Balcera i Kotlarczyka. Bramki zdobyli: Kowalski i Adamek (po 2) Czulak i Rejman I. Ostatnia „samobójcza".

Garbarnia — Ł. T. S. G. 2:1 (0:1)

Zwycięstwo Garbarni, grającej brutalnie w czem celował Rusinek.

Zawody Śląsk—Garbarnia odbędą się w przyszłą niedzielę w Świętochłowicach. Śląsk musi te zawody wygrać, by dostać się do Ligi państwowej, dla Garbarni zaś wynik będzie obojętny, bowiem, wskutek uchwały P. L. P. N. unieważniającej mistrzostwa Ligi krakowskiej, udział Garbarni w tych meczach ligowych ma charakter tylko prowizoryczny i tytularny.

Bramki dla Garbarni zdobyli: Rusinek i Konkiewicz, dla Ł. T. S. G. — „samobójcza".

Zawody ligowe.

Zwycięstwo Polonji, Czarnych i I. F. C.

W WARSZAWIE: **odbył się match Polonja-Legja z wynikiem 2:1 (0:0).** Bramki dla Polonji zdobyli: Grabowski i Loth II. dla Legji zaś — Łańko. Sędziował p. Rettig.

W KATOWICACH: I. F. C. odniósł zwycięstwo nad miejscowym Ruchem **w stosunku 2:0 (0:0).** Dopiero na 20 minut przed końcem gry strzela bramki Görlitz II. Sędzia p. Brzeziński.

WE LWOWIE: **Czarni biją Warszawiankę 1:0 (1:0)** przez goal Nastuli w 43 minucie. Sędzia p. Jedliński.

STAN TABELI MISTRZOSTW LIGOWYCH.

Wisła: 40 pkt.; I. F. C. 36 p.: Warta 30: Pogoń 29; Legja i Turyści 27 p.; Ł. K. S. 25; Polonia 25; Czarni. T. K. S. 24 p.; Hasmonea i Ruch 23 p.; Warszawianka 18; Jutrzenka 11 p.

Z kroniki ubiegłej niedzieli.

BIEG WILANÓW—WARSZAWA na dystansie 7 km. zwyciężył w świetnej formie **Freyer** (Polonia). Czas jego (26.26 s.) był lepszy od czasu odniesionego przed rokiem.

NA G. ŚLĄSKU **odbyły się mecze** zakończone wynikami: Załęże 06—Diana 1:0; Amatorski K. S. (Król. Huta)—Naprzód (Lipiny) 1:0.

HASMONEA zwyciężyła we Lwowie w matchu towarzyskim **Rekord** w stosunku 5:1 (3:0).

SENSACYJNĄ PORAŻKĘ PONIOSŁA ZNOWU POGOŃ LW., tym razem w Stanisławowie od prowincjonalnej tamt. drużyny **Rewery,** w stosunku 4:1 (0:0). Tę klęskę moralną Pogoni, drugą po sławnej przegranej w matchu z przemyską Polonią, nie usprawiedliwia nawet ten fakt, że w składzie Pogoni było 4 graczy rezerwowych.

SAWARYN zwyciężył we Lwowie w biegu „Wieku Nowego" na dystansie 5 km. na przełaj.

WARTA WYJEŻDŻA Z POZNANIA na tournee do Westfalji, zatem match między tą drużyną a Turystami nie dojdzie pewno do skutku.

PSYCHOZA TŁUMÓW. Wczoraj odbyły się zawody międzynarodowe przy kilkudziesięciotysięcznych tłumach widzów. I tak w Zurychu na match reprezentacyjny Szwecja—Szwajcarja **2:2 (2:2) patrzyło 22.000 widzów;** w Bolonji na meczu **Austrja—Włochy 1:0 (1:0) było 30.000 widzów;** w Berlinie odbyły się zawody międzymiastowe **Berlin—Sztokholm 2:2 (0:2) przy 15.000 widzów.**

MATCH HOCKEYOWY, W AMSTERDAMIE NIEMCY—HOLANDJA skończył się wynikiem 3:0 (2:0).

SKŁADKI ZŁOŻONE W ADMINISTRACJI „GŁOSU NARODU“

Na powodzian w Małopolsce Wschodn. Szkoła im. kr. Jadwigi w St. Sączu zł. 31. Polacy w Kenilworth w Ameryce za pośrednictwem Joanny Matejówny zł. 192.91. D. zł. 15.—

Na wykupno Hallerowa. Szpakowska zł. 10. N. N. w Żółkwi zł. 8. Nauczycielka zł. 10.

Na obiady dla biednych studentów w ręce S. Samueli Felic. Korotkiewicz zł. 5. Zamiast kwiatów na grób.

Na budowę domu im. Ks. P. Skargi. Wł. Mossoczy, zł. 10, dla uczczenia pamięci Rodziców. Dr. W. Żydłowicz zł. 10. Zamiast kwiatów na grób Rodziców i dziecka w Dzień Zaduszny.

Na obiady dla akademików na ręce prof. Surzyckiego. Władysławowie Konopczyńscy zł. 15, zamiast życzeń dla prof. Surzyckiego.

Na Zakład wychowawczy w Miejscu Piastowem. Mieczysławostwo Cimoszkowie zł. 20, zam. kwiatów na trumnę śp. Marji z Rostworowskich Dąbrowskiej.

Na Misje w Rodezji. Ks. Józef Koterbski w Brzeźnicy zł. 50.

Na odnowienie kościoła N. M. P. w Krakowie. A. Orawiec zł. 2.

Dla L. Urama. Szpakowska zł. 10.

Humor.

PIERWSZA CZY DZIESIĄTA? Do Domu Akademickiego wraca z wiecu akademik i nie mając pieniędzy na szperę, usiłuje przekonać dozorcę, że jest dopiero 10-ta. Dozorca mówi: Jakto 10-ta? właśnie na wieży Marjackiej zegar wydzwonił 1-szą. — Ależ nic; Wydzwonił jedynkę, bo przecież zera nie mógł wydzwonić.

NA WIECZORZE AUTORSKIM W SALI KOPERNIKA. Ten młody poeta z „Art - litu czerwieni się po uszy, gdy ktoś przypadkiem wspomni o jego najnowszych utworach. To mi się podoba. Widać, że ma poczucie wstydu.

—o:o—

DR. ANTONI MARCZYŃSKI. 22

„Swiat w płomieniach“.

Powieść z niedalekiej przyszłości.

— Ah, poznaję teraz!... Panna Stasicka... Czem mogę służyć... Tylko niech pani mówi jaknajciszej...

W krókich słowach powiadomiła go o swem odkryciu... Wzrokiem wskazała wysoką, barczystą sylwetkę Fiedora Iwanowicza...

— Dobrze — mruknął wywiadowca... — Będę go miał na oku... Ale trzeba przedewszystkiem uwiadomić naszych o zamierzonym ataku...

— Już powiedziałam przodownikowi...

— Dzielna z pani kobieta... Żeby to takich więcej było...

Chciał jeszcze coś więcej powiedzieć, ale dalsze słowa zagłuszył ryk piekielny. Oddział wysłany po cegły i kamienie znalazł się wśród tłumu i rozdawał przyniesioną amunicję. A równocześnie posterunkowy wysłany przez przodownika, z którym Alinka rozmawiała przed kilkoma minutami, dotarł do Hożej, gdzie stały rezerwy policji. Postanowiono tam widocznie uprzedzić atak, bo nagle rozległo się warczenie motorów i tentent koni idących ostrego kłusa. Dwa idące obok siebie auta ciężarowe miały odegrać rolę tarana, który miał uczynić wyłom dla oddziału konnych policjantów...

— Rozstąpić się na boki! — wrzasnął Fiedor po rosyjsku... Agitator z wypiekami na twarzy tłómaczył na poczekaniu każdy rozkaz wodza, nie żałując swego piskliwego głosu...

Taran trafił w próżnię. Rozpędzone samochody przepędziły środkiem ulicy, dążąc w stronę Jerozolimskiej. Na kłusujący oddziałek posypał się grad pół-cegłówek, kamieni, odłamków betonu i gruzu. Kilkunastu policjantów ściągnięto z siodeł za nogi. Bito ich, kopano, pastwiono się nad nimi. Słaby kordon nie był już żadną przeszkodą, zwłaszcza, że nie zamknął się na czas, po przepuszczeniu konnych. Uzbrojony tłum runął po raz drugi w głąb ulicy Poznańskiej, z rykiem, wyciem, przy akompanjamencie metalicznych dźwięków szyb, tłuczonych po drodze...

Fiedor Iwanowicz, jako wódz, nie pchał się do pierwszych szeregów. Pozostał na tyłach, wydając rozkazy, które świadczyły o jego dużej przezorności. Przedewszystkiem sformował trzy oddziały, rozstawiając je w ten sposób, by odsiecz, spiesząca czy to od Alei, czy od Marszałkowskiej przez Wspólną, czy z przeciwnej strony, nie zaskoczyła tylów głównego oddziału, jak się to wydarzyło przy pierwszej ofenzywie...

Alinka uparła się, że jeszcze poczekają w dotychczasowej, niepewnej kryjówce. Stojąc za plecami Henryka, obserwowała uparcie Fiedora, a niekiedy przenosiła wzrok w stronę bramy przeciwległej kamienicy, gdzie stał wywiadowca...

Nagle huk!... salwa!... jedna, druga, trzecia...

Trzy sekundy śmiertelnej ciszy, potem nieludzki wrzask. Komuniści przyjęci kilkoma salwami tuż pod gmachem sowieckiego poselstwa zmykali z placu boju w panicznej trwodze. Naprózno Fiedor okładał dezerterów, naprózno piskliwy żydek wrzeszczał zachrypniętym falsetem. Towarzysze nadawali się doskonale do bombardowania stojących spokojnie policjantów, towarzysze gwizdali, wyli i ryczeli świetnie, towarzysze potrafiliby niewątpliwie jak ich rosyjscy koledzy rozstrzeliwać bezbronnych, rabować sklepy, mieszkania, rąbać zabytki sztuki, meble, obrazy, rzeźby, potrafiliby gwałcić kobiety mordować dzieci, ale stawać do otwartej walki z uzbrojoną w karabiny policja, do tego się towarzysze absolutnie nie nadawali, a niechcąc narażać własnej skóry, zmykali z chyżością godną wytrenowanych lekkoatletów, wrzeszcząc nieludzko po drodze.

Alinka dostrzegła, że Fiedor zamierza pójść za przykładem innych. Zrezygnował z bezowocnej walki, lecz nie uciekał jak jego przerażeni podkomendni. Wolnym, statecznym krokiem szedł Wspólną ku Marszałkowskiej, mając przy boku tylko swego niedostępnego adjutanta, który oglądał się wstecz często-gęsto, czy go kto nie ściga...

— Dokąd, kochanie? — spytał Henryk, kiedy go Alinka pociągnęła za rękaw...

— Za tym wysokim drabem — odparła, rzucając na wszystkie strony badawcze spojrzenia. Była zaniepokojona, że wywiadowca, któremu pokazała Fiedora, zniknął gdzieś jak kamień w wodę rzucony... — Trudno... Wskażę go pierwszemu policjantowi, jakiego spotkam po drodze — zdecydowała...

Przyspieszyli kroku. Idąc w odległości może dziesięciu metrów za dobraną para prowodyrów komunistycznych, dotarli do krzyżowania Wspólnej z Marszałkowską...

Alinka ujrzała posterunkowego. Podbiegła ku niemu, rzuciła kilka słów, potem przyskoczyła do Fiedora i chwyciła go za rękę...

— Ten! — krzyknęła co siły w piersiach... — Trzymajcie go!...

— Aj wej! — pisknął adjutant, dając szczupaka w bok, ale w tym momencie pochwyciła go za kołnierz dłoń policjanta, który się zdezorjentował, kogo przedewszystkiem ująć należy...

— Ty ścierwo przeklęte! — ryknął Fiedor, zamierzając się pięścią na dziewczynę, lecz jego ręka trafiła na przeszkodę, którą było ramię Henryka. W tejsamej chwili zjawił się jakby z pod ziemi wywiadowca, którego Alinka nie mogła przedtem dostrzedz i pochwycił Rosjanina za drugą rękę.

Ale rosły, muskularny Moskal, zaprawiony zapewne w bijatykach nie dał bynajmniej za wygraną. Ruchem szybkim jak myśl wyrwał rękę, dobył sztyletu i nim kto zdołał przeszkodzić, wbił go po rękojeść w szyję wywiadowcy. Przerażony Henryk odskoczył w tył, zasłaniając sobą Alinkę. Wówczas Fiedor palnął zwiniętym kułakiem w głowę, policjanta, szamocącego się z schwytanym żydkiem, pchnął kogoś tak potężnie, że ten runął na wznak i wskoczył na stopień jakiegoś auta, które właśnie przejeżdżało...

(Dalszy ciąg nastąpi)

Dobroczynna Instytucja w potrzebie!

Poświęcamy nieraz wiele, aby się przyczynić do wzniesienia pomnika mężom zasłużonym. Nie szczędzimy ofiar, gdy idzie o poparcie spraw doniosłych, szlachetnych. A cóż donioślejszego i potrzebniejszego nad sumienne, wzorowe wychowanie młodzieży? Dzieło tak ważne dla przyszłości Narodu spełniają w Krakowie Księża Salezjanie, pracując od dwóch lat w Schronisku Lubomirskich nad ubogą młodzieżą rękodzielniczą.

150 chłopców, przeważnie sierót, kształci się u majstrów w mieście, a w zakładzie otrzymuje wychowanie religijne i obywatelskie, uczy się muzyki i śpiewu, zaprawia do życia organizacyjnego, należąc do różnych stowarzyszeń, jakoto: „Młodzieży Misyjnej“, Harcerzy, Koła Abstynentów, Towarzystwa sportowego...

Prócz tego z dobroczynności Schroniska korzysta młodzież z miasta, uczęszczając codziennie w godzinach popołudniowych do t. zw. „Oratorjum“, gdzie pod troskliwą opieką wypracowuje lekcje szkolne, a resztę czasu wolnego spędza na pożytecznej rozrywce.

Jest to naprawdę dzieło o wielkiej doniosłości dla dobra młodzieży, a rodzicom daje tę pewność, że ich dziecko odsunięte od zgubnego wpływu ulicy znajduje w Schronisku czujnych opiekunów!

TAKA INSTYTUCJA ZASŁUGUJE NA JAK NAJŻYWSZE POPARCIE CAŁEGO SPOŁECZEŃSTWA!

Zima nadchodzi, a tu brak jakichkolwiek funduszów na zakupno żywności, bielizny, ubrań, opału.

Przedstawiając te zbawienną działalność wychowawczą Księży Salezjanów, a zarazem potrzeby tej dla naszej młodzieży opuszczonej tak ważnej instytucji, otwieramy składki na ten cel w Administracji „Głosu Narodu“.

Serca litościwe

prosi o pomoc ciężko chory, od szeregu lat ukończony maturzysta, pozbawiony zupełnie wszelkich środków materjalnych, potrzebnych do życia i leczenia, chociaż odpowiednia kuracja mogłaby go w krótkim czasie przywrócić do całkowitego zdrowia i uczynić pożytecznym członkiem społeczeństwa. Osoby dobroczynne raczą łaskawie przesłać dla cierpiącego maturzysty choćby najskromniejsze ofiary do **Urzędu parafjalnego w Tarnowcu ad Jasło.** Adres chorego: Ludwik Uram, Tarnowiec koło Jasła.

Wydawca: za „Głos Narodu“ Ska z ogr. odpow. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpow. J. Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarządem R. Ferka.